Nr 28. Kraków, Piątek 19 Stycznia 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Ciszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rochach — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za sumę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Konferencya ugodowa z Rusinami.

(Telefonem).

Lwów, 19 stycznia.

Wczoraj odbyła się konferencya z posłami ruskimi, w której ze strony polskiej wzięli udział: poseł Biliński, marszałek, namiestnik, referent poseł Starzyński i prezesi klubów polskich, ze strony zaś ruskiej posłowie: Lewicki, Makuch, Petruszewicz i Korol. Konferencya trwała do godziny 3·30 po południu; uznano ją za poufną.

Na konferencyi rozpoczęto dyskusyę merytoryczną nad reformą wyborczą W szczególności poddano dyskusyi znane żądania Rusinów i określono granice stanowisk obu stron co do żądań ruskich odnośnie do procentu posłów w ten sposób, że wobec cyfry 33% postawionej przez Rusinów postawiono ze strony polskiej 25% mandatów ruskich.

Dr Dudykiewicz (rusofil), który prosił prezesa sejmowego Koła polskiego dra Bilińskiego, aby go zaproszono na tę konferencyę, nie został zaproszony.

Dalszy ciąg konferencyi odbędzie się w sobotę po południu.

Rusini a sobotnie posiedzenie.

(Telefonem.)

Lwów, 19 stycznia.

Jak słychać, Rusini nie chcą się zgodzić na sobotnie posiedzenie Sejmu, chociażby ono miało być poświęcone tylko wyborom do komisyj. Mieli oni oświadczyć, że albo przyjdzie do porozumienia w ciągu najbliższych kilku dni, albo oni usuną się od dalszych rokowań, a nawet grożą, że dalsze obrady Sejmu udaremnią. Groźby te nie wywierają pośród posłów pożądanego przez Rusinów efektu.

Lwów, 19 stycznia.

„Diło“ donosi, że na niewłaściwe zarządzenie marszałka krajowego, który zwołał posiedzenie Sejmu na sobotę bez zgody na to ukraińskiego klubu i to właśnie w chwili konferencyj ugodowych, zwróciło prezydyum ukraińskiego klubu uwagę namiestnika, a oprócz tego odniosło się w tej sprawie telegraficznie do prezydenta ministrów hr. Stürgkha.

Sprawa płac nauczycieli.

(Telefonem.)

Lwów, 19 stycznia.

Komisya szkolna zebrała się wczoraj po raz pierwszy na posiedzenie. Przewodniczył poseł dr Bandrowski. W posiedzeniu wziął udział arcybiskup ks. Bilczewski i wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Dembowski. — Przedmiotem obrad były postulaty nauczycielstwa ludowego, odnoszące się do polepszenia jego bytu.

W dyskusyi zabrał głos p. Dembowski, który wyjaśniał szczegóły sprawozdania Rady szkolnej krajowej do Wydziału krajowego przedstawione w myśl polecenia Sejmu w roku przeszłym. Przemawiał również arcybiskup ks. Bilczewski, wyrażając życzliwość dla postulatów nauczycielskich. — Nadto przemawiali posłowie: Badeni (junior), Laskowski i Halban.

Postanowiono zwołać ponowne posiedzenie, na którem zostaną ustalone zasadnicze punkty w sprawie postulatów nauczycielskich, które następnie przedłożone będą komisyi budżetowej.

Lwów, 19 stycznia.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu posłowie: Leo, Stapiński i Michałowski będą motywowali swoje wnioski nagłe w sprawie polepszenia bytu nauczycieli, wniesione na pierwszem posiedzeniu Sejmu.

Rusini postanowili nie zaniechać obstrukcyi podczas załatwiania tych wniosków.

Klejnoty jasnogórskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Lublin. Podczas rewizyi u osób, należących do rodziny aresztowanego Adlera, nie znaleziono więcej klejnotów. — Adler przedstawił na część kosztowności rachunki od jubilerów, stwierdzające, że nabył je legalnie. Wobec tego Adlera wypuszczono z więzienia.

Zabrane u niego klejnoty, wartości około 2000 rubli, wysłano do sądu w Piotrkowie.

Po skupie kolei warsz.-wiedeńskiej.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg. „Nowoje Wremia“ umieściła długi artykuł przeciwko posłom polskim do Dumy, głównie zaś posłowi Żukowskiemu, jako referentowi komisyi w sprawie skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Autor artykułu, poseł do Dumy, październikowiec, Markow I, utrzymuje, że nic nie upoważnia do mniemania, iżby rząd zamierzał stosować ostracyzm względem Polaków na pomienionej kolei. Zdaniem p. Markowa, „winna jest inteligencya polska, która od stu lat sieje nienawiść do państwowości rosyjskiej“. Autor utrzymuje dalej, że 55-letnie funkcyonowanie kolei warszawsko-wiedeńskiej było również wymierzone przeciwko tej państwowości, gdyż pracownicy kolei nie mówią po rosyjsku. Dlatego niewątpliwie otrzymają dymisyę ci urzędnicy i pracownicy, którzy demonstracyjnie nie będą chcieli mówić po rosyjsku.

Wkońcu p. Markow pisze, że wypowiedziana opinia, iż urzędnicy kolei warszawsko-wiedeńskiej usuwani będą jedynie dlatego, że są Polakami, jest wyrażoną w złej wierze insynuacyą przeciwko Rosyi. Wreszcie p. Markow pragnie, aby Polacy „stali się bliskimi duchowo sąsiadami“, wtedy otrzymają w Rosyi równouprawnienie.

Aehrenthal za Conrada.

(Telefonem).

Wiedeń. Kampania partyi chrześcijańsko-społecznej przeciw hr. Aehrenthalowi trwa dalej. Wczoraj wystąpili znów na zgromadzeniach posłowie Kuntschak i Jerzabek przeciw polityce Aehrenthala, szczególnie zarzucając mu zbytnie zaufanie do Włoch i dowodząc, że **Włochy zebrały na granicy austryackiej 300.000 ludzi**, mając widocznie agresywne zamiary przeciw Austryi. Obaj ci posłowie zarzucają też Aehrenthalowi, że okazał się niewdzięcznym wobec państwa niemieckiego.

Kampanię partyi chrześcijańsko-społecznej popierają także niektóre koła węgierskie, tak, że istotnie wielu uważa stanowisko Aehrenthala za zachwiane. Organ Tiszy „As Ujsag“ pisze: Hr. Aehrenthala uważać należy za człowieka, który już upadł. Nawet gdyby dymisyi formalnej jeszcze nie wniósł, upadł on nie z powodu swojej działalności ministeryalnej, lecz dlatego, że musi zniknąć, ponieważ zwyciężył. Przez niego bowiem musiał następca tronu poświęcić szefa sztabu generalnego Conrada, a teraz żąda rekompensaty. Jednem słowem, minister spraw zagranicznych nie może dłużej zostać na swem stanowisku, tem bardziej, gdy wie, że następca tronu jest przeciw niemu.

Skandaliczne zajścia wśród czeskich agraryuszy.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Praga. Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu czeskiej partyi agrarnej, które mają potrwać 2 dni. Jednakże już pierwszy dzień przyniósł bardzo ciekawy fakt, mianowicie definitywne wykluczenie b. ministra Praszka z partyi. Na początku posiedzenia odczytano pismo Praszka, który prosił o przystęp do obrad, pisząc między innemi: Ze względu na to, że nawet zbrodniarzowi przed wydaniem wyroku przyznaje się prawo tłomaczenia się, proszę o dopuszczenie do obrad zjazdu, abym mógł odpowiedzieć na wszystkie przeciw mnie podniesione zarzuty. Komitet wykonawczy jednakże zaproponował niedopuścić Praszka do obrad, a zjazd to uchwalił. Następnie po bardzo ożywionej dyskusyi uchwalono 290 głosami przeciw 13 wykluczyć definitywnie posła Praszka z partyi.

Praszek jeszcze w tym samym dniu zrewanżował się za tę uchwałę, wydając w olbrzymiej ilości nadzwyczajny dodatek do swego organu „Prawo Wenkowa“, w którym doniósł, że zamierzony był zamach na jego osobę ze strony kierownictwa partyi, że ma w rękach dowody, iż poseł Svekla, który przewodniczył na wczorajszem posiedzeniu zjazdu, chciał wynająć kilka osób, aby obili Praszka, wreszcie że u brata Svekli, adwokata w Pradze, zjawiło się pewne indywiduum, które oświadczyło gotowość zastrzelenia Praszka, jeśli rodzina jego będzie odpowiednio zabezpieczona. Dodatek ten, rozrzucony po całem mieście i rozdawany po ulicach, wywołuje bardzo silne wrażenie.

Akcya przeciw socyalistom.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ donosi, że usiłowania kanclerza, aby skłonić mieszczańskie stronnictwa liberalne do głosowania przeciw socyalistom przy wyborach ścisłych rozbiły się. Pismo występuje przeciw temu stanowisku partyi liberalnej, które dąży do rozbicia bloku czarnoniebieskiego, i wyraża nadzieję, że mimo rozbicia dotychczasowych usiłowań wyborcy, wierni królowi i usposobieni narodowo, nie będą głosowali na socyalistów. W drugim artykule wskazuje na praktyczne zadania nowego parlamentu i znowu podnosi, że obowiązkiem wszystkich narodowo usposobionych wyborców jest walczyć przeciw socyalistom. W trzecim artykule przeciw wydaniu hasła, aby nikt z liberalnych nie głosował na kandydata bloku, pyta, czy partya wyobraża sobie, że w razie zwycięstwa stronnictw lewicy powstałaby większość, zdolna do pracy, pod przewodem socyalistów? Naród niemiecki potrzebuje przedewszystkiem silnej armii i już dlatego nie może liczyć na większość z pomocą socyalnej demokracyi.

Berlin. W kołach poselskich twierdzą, że socyaliści z pewnością wejdą w sile około 120 do nowego parlamentu.

Centrum a socyaliści.

Berlin. Partya centrum wydała polecenie do swoich wyborców, aby w tych okręgach, w których jest wybór ścisły między kandydatem liberalnym a socyalistycznym, wstrzymali się od głosowania.

Zapadnięcie się szkoły.

(Telegr. „N. Reformy“).

Bytom. Na granicy rosyjsko-śląskiej w Gołonowie zapadł się z powodu ciężkiego śniegu budynek szkolny. Dwóch nauczycieli i 4 uczniów zabitych. wielu uczniów rannych

Tragiczne zajście w szkole.

(Telegr. „N. Reformy“).

Suczawa. Wczoraj odbył się tu pogrzeb sprawcy zamachu na prof. Mokrańskiego, Greczula, studenta gimnazyalnego, przy bardzo licznym udziale studentów. Stan prof. Mokrańskiego nie jest niebezpieczny. Jak śledztwo wykazało, miał Greczul widocznie kilku wspólników w klasie. Wczoraj ogłoszono list Greczula do Mokrańskiego, pisany przed zamachem, a zaczynający się od słów: „Wybiła godzina zemsty“. — Dalej oświadcza w tym liście, że zaprzysiągł Mokrańskiemu śmierć, aby pomścić siebie i swych kolegów. Greczul zostawił list do swych kolegów, w którym powiada, że jest pewny, iż działał w ich duchu, strzelając do prof. Mokrańskiego.

Zajście w Sejmie belgijskim.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Bruksela. W Izbie deputowanych toczyła się debata nad interpelacyą socyalistów w sprawie drożyzny środków żywności. W toku dyskusyi dep. Dubus de Vernasse, atakując deputowanego socyalistycznego Vandervelde, zarzucił socyalistycznym przywódcom, że wzbogacają się groszem robotników. Na zapytanie Vandervelda, kogo ma na myśli, odmówił odpowiedzi. Vandervelde nazwał go tchórzem i chciał się na niego rzucić, czemu prezydent ministrów przeszkodził. Prawica zasłoniła Dubusa, socyaliści rzucali mu obrazy. Prezydent przerwał posiedzenie; po podjęciu go Izba uchwaliła na wniosek prezydenta 54 głosami przeciw 41 zawiesić cenzurę nad Vanderveldem.

Z Turcyi.

(Tel. „N. Reformy“.)

Konstantynopol. Izba załatwiła w wielkim pospiechu kilka mniejszych przedłożeń, między niemi ustawę o kontyngencie rekruta. Podczas posiedzenia przyszło do burzliwej kłótni między prezydentem a dep. greckim Bussinem. — Prezydent groził Bussinowi wyrzuceniem, ten zaś odpowiedział: Zobaczymy, kto kogo wyrzuci, pan mnie, czy ja pana!

Rozwiązanie tureckiej Izby.

Konstantynopol. Izba została rozwiązana.

Konstantynopol. Opozycya zamierza wcale nie stawiać kandydatów i ogłosić abstynencyę przy nowych wyborach.

O reformy w Macedonii.

Konstantynopol. Jak słychać, przybył tu wali Saloniki i nalega na szybkie przeprowadzenie różnych reform w Macedonii.

Zajęcie francuskiego okrętu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż. Z Rzymu donoszą, że tamtejszy poseł francuski oświadczył ministrowi spraw zagranicznych, że rząd francuski życzy sobie rychłego załatwienia sprawy „Carthage“, jako dowodu przyjaznego usposobienia. Lotnicy, którzy znajdowali się na tym okręcie, wystosowali do ministerstwa spraw zagranicznych telegraficzną prośbę o energiczną interwencyę u rządu włoskiego i natychmiastowe wydanie zabranych aeroplanów.

Z Tunisu donoszą, że wśród tamtejszych Francuzów zajście to wywołało bardzo przykre wrażenie.

Paryż. Poincaré zawiadomił, że ambasador francuski w Rzymie otrzymał instrukcye w sprawie wydania „Carthage“.

Paryż. Rada ministrów uchwaliła żądać natychmiastowego wydania „Carthage“.

Republika chińska.

(Telegr. „N. Reformy“).

Szangaj. Telegramy z Pekinu donoszą, że rokowania pokojowe wkrótce się ukończą i że książęta Mandżów gotowi są przyjąć warunki republikanów.

Londyn. Juanszikaj udał się wczoraj pieszo na konferencyę z członkami dynastyi, celem ustanowienia ostatecznych warunków abdykacyi.

Nie sprzedawano Mongolii.

Petersburg. Agencya petersburska zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby rząd chiński za przyznanie mu pożyczki 100 milionów, zgodził się na odstąpienie Mongolii.

Telegramy

z dnia 19 stycznia.

Wiedeń. Stan nuncyusza Bavony jest beznadziejny. Rozpoczęła się agonia.

Zell am See. Ekspedycya ratunkowa wysłana w celu wyszukania zaginionego posła Silberera, wróciła bez rezultatu.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmianę statutów Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Borki Wielkie—Grzymałów, uchwaloną na zgromadzeniu dnia 24 kwietnia 1908 roku i zezwoliło Wydziałowi krajowemu, jako koncesyonaryuszowi kolei lokalnej Muszyna—Krynica, na założenie Towarzystwa akcyjnego na tej kolei we Lwowie, zatwierdzając jego statuty.

Mrozy.

Praga. „Czeskie Słowo“ donosi, że z powodu silnych mrozów wstrzymano pracę w odlewarni w Królowym dworcu.

Ugoda w Czechach.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się dłuższa rada ministrów, na której minister spraw wewnętrznych Heynold przedłożył dotychczasowy stan rokowań czesko-niemieckich.

Upadek czarnosecińców.

Petersburg. „Riecz“ donosi, że ostatnie posiedzenie głównego zarządu „Związku narodu rosyjskiego“ wykazało niepomyślny stan interesów „Związku“. Właściwie posiedzenie nie doszło nawet do skutku, wskutek nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Ci, którzy się zebrali, stwierdzili zupełne wyczerpanie funduszów. Poruszono nawet projekt zamknięcia zarządu przed rozpoczęciem się kampanii wyborczej do Dumy.

Wypadek na scenie.

Petersburg. Wczoraj w teatrze Maryjskim znany śpiewak operowy Sibirjakow, podczas próby z „Tristana i Izoldy“ Wagnera, wskutek rozpadnięcia się pomostu, spadł wraz z chórzystami i chórzystkami ze znacznej wysokości i uległ wstrząśnieniu mózgu oraz złamaniu nogi. Ogółem poszwankowanych jest 20 osób.

Protektorat nad Marokiem.

Paryż. Wczoraj odbyła się w pałacu Elizejskim rada ministrów, na której uchwalono wydelegować komisyę międzyministeryalną w sprawie organizacyi protektoratu nad Marokiem. Komisya obradować będzie w ministerstwie spraw zagranicznydh pod przewodnictwem posła francuskiego w Tangerze.

Zamknięcie kursów medycyny.

Paryż. Z powodu ciągłych demonstracyj studentów medycyny w tutejszym uniwersytecie minister zarządził zamknięcie kursów medycyny 1-go i 2-go roku aż do końca półrocza.

O antiniemiecką politykę Anglii.

Londyn. „Morning Post“ krytykuje politykę zagraniczną Anglii i oświadcza, że Anglia nie ma powodu sprzeciwiać się, jeżeli Niemcy chcą gdzieś zdobyć nowy kraj, nie będący posiadłością angielską.

Bitwa pod Derną.

Rzym. Ag. Stefani donosi z Derny: Onegdaj była bitwa z 3000 Turków. Turcy cofnęli się, straciwszy 190 zabitych i rannych; Włosi mieli 3 zabitych.

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Sekretarz marynarki oświadczył się za budową 22 okrętów rezerwowych dla kanału panamskiego.

Rozbicie się okrętu.

Aberdeen. Na wybrzeżu szkockiem rozbił się okręt „Vistovhall“. **53 ludzi z załogi utonęło.**

Napad bandytów.

8 osób zabitych.

Z Warszawy donoszą:

Potworną zbrodnię, niewątpliwie w celach rabunku, popełniono w nocy ze środy na czwartek we wsi Borzęcin, w powiecie warszawskim, odległej od Warszawy o 20 wiorst.

Pod lasem ożarowskim, na obszarze wsi Borzęcin, stoją dwa domki. W jednym z nich mieszka z rodziną gajowy, w drugim pisarze leśni.

Wczoraj, około godziny 7 wieczorem, gajowy zaalarmował mieszkańców wsi opowiadaniem, że obok niego, w domu, gdzie mieszkają pisarze żydzi, musiało stać się coś niezwykłego. — W nocy — opowiadał — przyszli do niego trzej zbóje, związali jego i żonę, zakazali krzyczeć i wychodzić. Później wyszli, kierując się do sąsiedniego domku, w którym wkrótce rozległy się krzyki i wołania o pomoc. Potem wszystko ucichło. Gajowy leżał związany przez cały dzień i uwolnił się z więzów dopiero przed wieczorem; do domku swych sąsiadów, mówił, nie zajrzał, bo się obawiał, że ujrzy „coś strasznego“.

Niebawem nadbiegli z pobliskiej wsi liczni włościanie — i, istotnie, ujrzeli rzeczy straszne:

Na podłodze, w kątach dwu izb, na tapczanach, w różnych pozycyach, ze zmiażdżonemi czaszkami, pogruchotanemi członkami, leżało bez życia, w kałużach krwi, 8 osób, w tem troje dzieci. Ciała już zastygły, a z pozycyi, w jakich je znaleziono, trudno było wywnioskować, czy zabici padli po walce, czy też nie usiłowali nawet stawić oporu.

O ile zdołano na razie ustalić nazwiska zabitych, w domku mieszkali: pisarz leśny, jak się zdaje, mający zajęcie przy porębie, Icek Majer Weinberg z żoną, oraz drugi pisarz, Anszer Jankielewicz z żoną i czworgiem dzieci. Do domku przyszedł przed wieczorem na nocleg, znajomy obu pisarzów, Henoch Erdenberg.

Bandyci zamordowali wszystkich, z wyjątkiem 3-letniej córeczki Jankielewicza.

Dotychczas nie ustalono, czy i jaką sumę bandyci zrabowali. Zdaje się wszakże nie ulegać wątpliwości, że napad był wykonany w celu rabunku, gdyż pisarze leśni podobno zainkasowali w ostatnich dniach znaczniejszą sumę.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Lwów, 19 stycznia.

Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła 500 K dla rodziny zabitego przez bandytę agenta policyjnego Kuranta. Uchwalono odbyć specyalne posiedzenie, na którem Rada zastanowi się w sprawie żądania specyalnej odnogi kanału do Lwowa. Uchwalono wyasygnować 200.000 K dla miejskiego zakładu zastawniczego, który zacznie fungować w maju b. r. Wybrano wielki wydział miejskiej kasy oszczędności.

Ofiara walki z bandytą. Podczas sekcyi zwłok ś. p. Kuranta, zastrzelonego przez Białonia, znaleziono w jego ciele 4 kule, z tych 2 w okolicy serca. Rany od tych kul były śmiertelne.

Wczoraj o godzinie 2 po południu odbył się pogrzeb ś. p. Kuranta, przy ogromnym udziale publiczności. Na pogrzeb przybyli: namiestnik dr Bobrzyński, wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki, dyrektor policyi dr Reinländer, radcy policyi lwowskiej, urzędnicy, agenci, żołnierze policyjni, żandarmi i tłumy publiczności. Trumnę zanieśli do grobu agenci policyjni. — Nad grobem przemówił ksiądz ruski, a imieniem kolegów pożegnał zwłoki ś. p. Kuranta emerytowany inspektor policyi Terlecki.

Koncert Raula Pugno.

Kraków, 19 stycznia.

Znowu zawarliśmy znajomość z wielkim artystą zagranicznym, znów wieczór podniosłych wrażeń, o których nie łatwo się zapomina. — Czarem gry sędziwego pianisty jest poetyczność, jest subtelne wyciąganie sentymentu z każdego utworu. Formy absolutnej muzyki, takie jak sonata, lub preludyum z fugą, jakby przez autora z góry pozbawione konkretnej treści nastrojowej, pod ręką p. Pugno zaczynają przemawiać to szumem wiatru, to szmerem liści, to łkaniem, lub tragicznym potokiem słów jakiejś cierpiącej duszy. Artysta ten tonami umie powiedzieć, że się coś dzieje w utworze fortepianowym, siii się wprost na to, żeby zamiast gładkiego odczytania nut w należytej dynamice i tempie, dać coś więcej dać cały szereg drobnych nance'ów, odcieni we frazowaniu w swojem własnem oświetleniu; rysy kompozycyi pogłębia i silniej zabarwia, żeby słuchacz sali koncertowej, zazwyczaj dla fortepianu najobojętniejszy (o ile nie wybłyska z pod rąk koncertanta rakieta technicznych sztuczek) dał się poddać urokowi tego, co kompozytor chce wyrazić, urokowi istotnej treści utworu, nieomal jakiejś fabuły naszkicowanej.

P. Pugno umie poetycznie opowiadać, to też, choć słuchacz dziwić się będzie jakiemuś przyspieszonemu tempu wbrew szablonowi, lub „rozwleczeniu“ frazy, choć uderzy go niespodziewane forte czy piano, jednak musi przyznać, że przy instrumencie siedzi tam właśnie człowiek, co odczuwa i co chce to pokazać, że odczuwa kompozytora i jak.

Gra p. Pugno subtelnem a żywem cieniowaniem działa na wyobraźnię słuchacza, szukającego treści, a zwolenników gry technicznej i t. zw. „absolutnie“ muzykalnej bez indywidualnych efektów odtwórczych potrafi i tak zająć pięknem, jędrnem uderzeniem, perlistością gam, siłą akordów długotrwałą i, co dziś prawie rzadkie, zdrową, jasną rytmiką (mimo częstego „rubato“).

P. Pugno ma już na włosach ślady zimy, ale z gry jego przemawia nie skostniały szablon, lub bezkrwistość ostatecznych wyrafinowań, — lecz dziwnie świeży jeszcze temperament, barwność i bezpośredniość odtwórcza. Artysta to niezwykle sympatyczny i szanowny, powagą zewnętrzną imponuje, a nie mrozi, siłą zaś wybuchów nad wiek niepospolitą imponuje.

To też było wiele oklasków serdecznych.

B. W.

Żądania rękodzielników.

Kraków, 19 stycznia.

W lokalu Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego przy ul. św. Krzyża l. 7 odbyło się wczoraj staraniem komitetu zgromadzenie rękodzielników i przemysłowców krakowskich w sprawie najważniejszych żądań zawodowych.

Zebraniu przewodniczył prezes Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego p. Józef Gorecki. O położeniu rękodzielników i przemysłowców referował p. Zygmunt Mikołajski. Referent sformułował cały szereg żądań rękodzielniczych i przemysłowych, z których najważniejsze są następujące:

1) Sprawiedliwa reforma podatkowa, obniżenie starym i ubogim rękodzielnikom podatku zarobkowego, obniżenie podatku domowego i domowo-klasowego dla warsztatów i reforma podatku osobisto dochodowego.

2) Ustanowienie pewnego minimum własności niezbędnej do egzystencyi i niepodlegającej fantowaniu.

3) Zaprowadzenie państwowego zaopatrzenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy dla rękodzielników.

4) Ograniczenie nadużyć kartelów i szkodliwych dla ludności strajków.

5) Zakazanie kupcom towarów mieszanych przyjmowania zamówień i reperacyj, wchodzących w zakres prac rękodzielniczych.

6) Odebranie przedsiębiorcom budowlanym prawa wykonywania robót rękodzielniczych, stolarskich ślusarskich i t. d.

7) Surowe ściganie fuszerki, zakaz wykonywania robót rękodzielniczych przez aresztantów, popieranie instytucyj kredytowych rękodzielniczych i założenie państwowej centrali kasy korporacyjnej, wydanie ustawy o strajkach, pomoc państwowa krajowa i gminna przy budowaniu nowych warsztatów, uregulowanie ubezpieczenia od wypadków w tym kierunku, by w małych pracowniach, które w tej samej ubikacyi mają maszyny i miejsce do pracy

podlegali ubezpieczeniu tylko ci robotnicy, którzy są zatrudnieni przy maszynie.

Wkońcu swego referatu postawił referent jeszcze dodatkową rezolucyę, wzywającą obradujący Sejm we Lwowie do uchwalenia nowej reformy wyborczej z tem, by rękodzielnikom przyznano ogółem 6 mandatów, dwa w Krakowie, dwa we Lwowie, dwa zaś dla całej prowincyi. Posłów tych wybierałby ogół rękodzielników na podstawie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania.

W obszernej dyskusyi przemawiało wielu mowców.

R. m. dr Krzetuski bronił miejskiej polityki gruntowej, a opłakane stosunki wśród rękodzielników przypisywał brakowi zgody i solidarności zawodowej. Następnie jednomyślnie uchwalono sformułowane przez p. Mikołajskiego żądania.

Dalszym punktem obrad była sprawa sprowadzania towarów obcych do Galicyi. Referentem był p. Krzaczyński, kierownik tutejszej filii Ligi pomocy przemysłowej. Referent zaznaczył, że chcąc należycie konkurować z wyrobami obcymi, należy u siebie w kraju rękodzieło wydoskonalić i podnieść. Tymczasem u nas w tym kierunku bardzo wiele jest do zrobienia. Brak przedewszystkiem szkół zawodowych dla kształcenia rękodzielniczej młodzieży, a dzięki słabości naszych warsztatów, które często nie są w stanie w terminie oddać zamówiony towar, dostawy rządowe dostają inne kraje koronne. Niedotrzymywanie terminu dostawy, co kompromituje nasze rękodzieło, ma miejsce dzięki ciężkim warunkom, wśród jakich u nas rękodzielnik pracuje oraz niesumienności robotnika. To staje się często przyczyną, że nawet lokale publiczne, jak kawiarnie i t. d. urządzają obce, zagraniczne firmy z wielką krzywdą naszych wzorowych firm. Referent zakończył rezolucya, zawierającą apel do społeczeństwa, by bojkotowało te lokale, których właściciele świadomie omijają rodzime rękodzieło przy urządzaniu, a roboty oddają firmom obcym.

W dyskusyi zabierali głos pp. Mikołajski i Pyszczyński, którzy domagali się, by władze krajowe przy urządzaniu rządowych lokali oddawały roboty tylko miejscowym rękodzielnikom.

Sprawę kredytu rękodzielniczego odroczono do następnego, osobnego zgromadzenia. Po uchwaleniu rezolucyi p. Krzaczyńskiego, zebranie zamknięto.

Reforma statutu m. Krakowa.

Komisya statutowa Rady m. Krakowa, zajmuje się na posiedzeniach, dość rzadko zwoływanych, sprawą reformy statutu miejskiego. Jak wiadomo, chodzi także o drugą, wewnętrzną część statutu, mianowicie administracyjną. W sprawie tej mamy w ręku sprawozdanie magistratu krakowskiego, któremu przed laty poleciła Rada, aby „ułożył kwestyonaryusz w sprawie reformy administracyjnej części statutu gminnego, obejmujący te punkta, które wedle doświadczenia i porównania ze statutami miast innych, zbliżonych do m. Krakowa warunkami życia gminnego, przedstawiają się jako wymagające reformy".

W wykonaniu polecenia powyższego oraz celem zebrania dat co do reformy administracyjnej części statutu miejskiego, opartych na doświadczeniu, zwrócił się magistrat do naczelników wydziałów i urzędów magistratu o przedłożenie dotyczących opinii i materyałów oraz uwag w ciągu bieżącego urzędowania w magistracie zebranych. Powyższe uwagi zostały już zebrane przed kilku laty, z powodu jednak wejścia w życie nowej ordynacyi wyborczej, opartej na powszechnem głosowaniu do Rady państwa w roku 1907, co nie mogło pozostać bez wpływu na ordynacye wyborcze krajowe i gminne, oraz z powodu prac przygotowawczych około przyłączenia gmin sąsiednich, sprawa reformy administracyjnej uległa przerwie.

Dopiero w roku 1909, jak stwierdza sprawozdanie magistratu, wprowadzono statuty gminne 20 miast austryackich i zagranicznych. Materyały w statutach tych zawarte posłużą obok materyałów zebranych w czasie praktyki urzędowej do ułożenia kwestyonaryusza dotyczącego reformy części administracyjnej.

Na razie zajmuje się komisya wyłącznie sprawą reformy ordynacyi wyborczej, pozostawiając administracyjną część na uboczu, uwzględniono jednak odnośnie do części administracyjnej cały szereg wniosków, które sprawozdanie magistratu zebrało w jedną całość. — W pierwszym rzędzie uwzględniono wniosek prezydyum miasta o: 1) utworzenie urzędu trzeciego wiceprezydenta miasta; 2) wydziału Rady miasta; 3) wstawienie do statutu postanowienia, że płace i inne pobory służbowe prezydenta i wiceprezydentów oznacza Rada miejska, która też może członkom wydziału przyznać odpowiednie wynagrodzenia lub stale oznaczone pobory.

Uwzględniono wniosek magistratu o zmianę § 79 w tym kierunku, aby Radzie miasta przysługiwało prawo swobodnego oznaczania w regulaminach sekcyi i komisyi takiej najmniejszej liczby członków, jaka jest potrzebna do powzięcia ważnej uchwały.

Dalej uwzględnione zostały:

Wniosek r. m. Turskiego uchwalony w komisyi inwestycyjnej z 11 lutego 1909, dotyczący zmniejszenia ilości komisyi, celem uniknięcia zbytniego rozdrabniania spraw gminnych.

Wniosek sekcyi skarbowej z 1 czerwca 1909: Należy przeprowadzić zmianę przepisów statutowych co do terminów przedkładania zamknięć rachunkowych i budżetu miejskiego. Zamknięcia rachunkowe mają być sporządzone przez magistrat do 1 sierpnia każdego roku i następnie przedłożone Radzie miejskiej do 15 października. Budżet ma być przed rozpoczęciem roku administracyjnego przedłożony przez magistrat Radzie miejskiej do końca miesiąca października, przez Radę miejską odesłany w listopadzie do komisyi budżetowej, a przez tę ostatnią ponownie przedłożony Radzie miejskiej w grudniu. Zarazem uchwaliła sekcya skarbowa potrzebę przeprowadzenia tego rodzaju przekształcenia dotychczasowego układu zamknięć rachunkowych, aby do istniejącego podziału rubryk dodać nową: „Należytości odpisano" — a znieść kolumnę „Przekroczenia usprawiedliwione kredytem uzupełniającym" i „Przekroczenia nieusprawiedliwione".

Następnie przedłożył magistrat komisyi statutowej, jako pilne poprawki administracyjnej części statutu m., wnioski, aby: zmienić § 75 statutu m. ust. 1, który stanowi, że: „Rada miasta podzieli się na tyle sekcyj, ile jest departamentów w magistracie". Z powodu potrzeby dzielenia magistratu na coraz to liczniejsze wydziały (obecnie powstały nowe wydziały I. b., III. b., V. b. i VI. b., oraz powstało Biuro prezydyalne, które również ma być zamienione na wydział), przepis powyższy już obecnie nie odpowiada koniecznym potrzebom, bo sprawy pokrewnych sobie wydziałów załatwić może jedna sekcya i nie potrzeba tworzyć tyle sekcyj, ile magistrat posiada wydziałów. Magistrat przedłożył także wniosek, aby usunąć sprzeczność zachodzącą między § 92 a § 94 statutu, albowiem § 92 przyznaje prezydentowi miasta możność czynienia wydatków budżetem nieprzewidzianych do 1000 koron, a § 94 możność tę wyklucza.

Komisya nie powzięła dotąd uchwał w tych sprawach, obecnie zaś obowiązuje jeszcze wniosek prof. Fiericha z d. 3 października 1911 r. Wniosek ten opiewa:

„Należy udzielić sekcyom i komisyom sprawozdanie magistratu w przedmiocie reformy części administracyjnej statutu miejskiego i zwołać je, aby w granicach zakresów swego działania własne spostrzeżenia, uwagi i opinie co do braków i wad administracyi miejskiej, ewentualnie w przedmiocie reformy administracyjnej części statutu miejskiego w nieprzekraczalnym terminie 6 tygodni przedstawiły pisemnie prezydentowi miasta, jako przewodniczącemu komisyi statutowej".

Po myśli wniosku powyższego przygotował magistrat sprawozdanie, przedstawiające dotychczasowy stan prac komisyi statutowej i magistratu nad reformą części administracyjnej statutu miejskiego i rozesłał je wszystkim członkom Rady miasta z odezwą, odpowiadającą wnioskowi prof. dra Fiericha.

Po nadejściu uwag i opinii ze strony sekcyj i komisyj zostaną komisyi statutowej przedłożone w sprawie reformy administracyjnej części statutu miejskiego następujące materyały:

1) Uwagi i opinie poszczególnych sekcyj i komisyj, powzięte w granicach zakresów ich działania.

2) Wykaz paragrafów i ustępów statutu miejskiego, które na podstawie doświadczenia magistrat uważa za wymagające reformy.

3) Uwagi, wynikłe z porównania statutu miejskiego ze statutami innych miast, zbliżonych do Krakowa warunkami życia gminnego.

4) Kwestyonaryusz, ułożony na podstawie materyałów, wykazanych pod 1, 2 i 3.

Kronika.

Kraków, piątek 19 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Ferdynanda w. i Henryka.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 32; zachód o godz. 4 m. 09; długość dnia godzin 8 min. 37.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, niestałe, br. zimno, wschodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Legion".

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów p. Małachowskiego w Powszechnym Związku artystów w Pałacu spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Żywy trup".

Mróz. Dziś w nocy o godz. 2 termometr wskazywał — 18° C.

Odczyty. W sali Akademii sztuk pięknych przy placu Matejki odbędą się dwa odczyty Adama Dobrodzickiego „O problemie ostatniego pokolenia w sztuce".

W sobotę, 20 b. m., o godz. pół do 8 wieczorem, przedstawione będzie pojęcie dzieła, charakteryzujące ostatnie usiłowania odradzającej się kultury artystycznej z przeprowadzeniem analogii z twórczością toskańską (dekoracya jako synonim tragedyi); określenie rozbieżności tego zadania z pościgiem za stylem, prymitywnością i kubizmem; ujęcie głównego rysu żywotności tego pokolenia.

W niedzielę, 21 b. m., o godz. 5 wieczorem, „Zagadnienie tragedyi w ostatnim jej wyrazie od „Sędziów" St. Wyspiańskiego do Bazylissy Teofanu" T. Micińskiego — jako analogia ostatnich usiłowań w plastyce (pojęcie tragedyi jako synonim dekoracyi); definitywne ujęcie podstawy twórczej potrzeby ostatniego pokolenia.

Wstęp 2 kor. i 1 kor. — Dochód na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy uczniów Akad. sztuk pięknych.

Krakowskie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 20 b. m. w sali 43 Coll. Nov. I p. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku obrad: Referat p. Szafrańskiej: „Nauczycielki szkół średnich", poczem odbędzie się dyskusya. Wydział zaprasza na ten odczyt dyrekcye prywatnych gimnazyów i liceów żeńskich i wszystkich interesowanych.

Komitet zabawy rygorozantów podaje na tej drodze do wiadomości, że w dniu zabawy, 20 bm., sprzedawane będą bilety w kasie Starego teatru od godziny 9 rano do 5 po południu bez przerwy. Bilety, zamówione a nieodebrane do południa, będą wieczór sprzedane. Bez biletu wstęp na salę i galeryę wzbroniony.

Bal Resursy. We czwartek dnia 1 lutego b. r. odbędzie się w sali Saskiej wielki „Bal resursowy" (kostyumy chętnie widziane). Komitet zabawy dokłada starań, aby członkowie i wprowadzeni przez nich goście wynieśli z balu jak najmilsze wrażenie. Przy Kotylionie wiele niespodzianek. Muzyka 13 p. p. przygotowuje do tańca nowe walce, dotychczas niegrane. Zaproszenia wydaje sekretaryat Resursy w godzinach wieczornych.

Walne zgromadzenie konstytuujące Towarzystwa Muzeum krajoznawczego odbędzie się dziś w piątek o godzinie 6 wieczór w sali Zakładu mineralogicznego uniwersytetu Jagiell. (ul. Gołębia 11). Porządek dzienny: 1) Zagajenie przewodniczącego komitetu organizacyjnego, 2) wybór prezesa na 1 rok, 3) wybór 18 członków Rady na lat 3, 4) wybór 3 członków komisyi kontrolującej na 1 rok.

Secesya w „Promieniu". We środę, dn. 17 b. m., na walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia „Promień" na skutek sankcyi moralnej, udzielonej przez większość wydziałowi tego stowarzyszenia w sprawie jego negatywnego stanowiska odnośnie do ogłoszonej w Warszawie powszechnej żałoby narodowej — nastąpiła secesya części polskiej młodzieży postępowej, uznającej konieczność gorącego poparcia akcyi w Królestwie.

Kurs jazdy na nartach w Krakowie. Sekcya narciarska Akadem. Związku sportowego urządza kurs jazdy na nartach pod kierownictwem p. Majewskiego Wacława z następującym programem: I. dnia objaśnienia wstępne, postawa zasadnicza, chód, zwroty, jazda na małej pochyłości, wchodzenie pod górę, krok poprzeczny, krok skośny, jazda wprost i jazda zakosami; II. dnia jazda w postawie opornej, skręt, łuk, zakręt; III. dnia jazda w postawie kuczno-opornej, jazda poprzeczna, slalom zasady telemarku i chrystyanii. Kurs rozpocznie się w sobotę 20 b. m. Punkt zborny o godz. 9 pod uniwersytetem.

Ćwiczenia w I. dniu odbędą się koło kościółka kościółka Salwatora; II. dnia ćwiczenia odbędą się w okolicy Krzeszowic i doliny Czernej; punkt zborny na dworcu kolejowym o godz. 9 rano; III. dnia ćwiczenia odbędą się na Skałach Panieńskich, punkt zborny pod uniwersytetem o godz. 9. Wyjazd sankami.

Na zakończenie kursu odbędzie się dnia 28 b. m. w niedzielę wycieczka dla uczestników tegoż kursu do Zakopanego, gdzie na Kalatówkach i w Suchym Żlebie zostaną powtórzone i uzupełnione objęte programem ćwiczenia. Wszelkich bliższych informacyj udziela się i zapisy na kurs przyjmuje w lokalu A. Z. S. Coll. novum w godzinach dyżurowych od 7—8 wieczorem

Śmierć wskutek zaczadzenia. Wczoraj wieczorem około 6 zawezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 17, gdzie z firmy Instalacyj gazowych p. Tokarza ocieplano zamarznięte przewody gazowe. Jeden z chłopców, niejaki Andrzej Hłoń, lat 17 liczący, zamknął się w klozecie, gdzie był umieszczony żarzący się piecyk. Chłopiec się zaczadził i runął na ziemię, zatarasowawszy sobą drzwi. Dopiero po upływie dwóch godzin zaczęto go poszukiwać. Po wyważeniu drzwi znaleziono już tylko zwłoki chłopca. Zawezwane pogotowie stwierdziło śmierć. Zwłoki przewiezi do trupiarni.

Dwa pożary. Wczoraj wieczorem była straż pożarna wzywana do dwóch wypadków. Mianowicie w sklepie bławatnym Ernesty Mikołajewiczowej przy ulicy Siennej l. 1 podczas ogrzewania rur gazowych zapalił się gaz, który wydostał się z przewodu z powodu odkręcenia kurka. Zanim przybyła straż pożarna, ugasił palący się gaz obecny w sklepie Michał Dudek.

Przy ul Grodzkiej l. 38 w sklepie p. Ginziga zapalił się również z tego samego powodu gaz. — Obecny w sklepie personal sam pożar ugasił.

24-godzinne posiedzenie Rady miejskiej. Z Gracu telegrafują: Posiedzenie Rady miejskiej zostało wczoraj po południu o godz. 4 zamknięte po blisko 24-godzinnem trwaniu. Następnie dziś po południu.

Skazanie szpiega. Z Lipska telegrafują: W procesie o szpiegostwo przeciw Rosyanom Winogradowowi i Czernowowi zapadł wczoraj wyrok. Pierwszy za usiłowaną zdradę tajemnic wojskowych został skazany na 3 lata twierdzy, drugi na 3 lata więzienia.

Mianowania w szkołach średnich. Minister oświaty przyznał siódmą klasę rangi następującym profesorom szkół średnich: Tadeuszowi Chojdzińskiemu w Brzeżanach, ks. Polieuktowi Kuntowi w Drohobyczu, Janowi Bieli w filii gimn. VII we Lwowie, Edw. Kozłowskiemu w Podgórzu, Janowi Malinowskiemu, ks. Janowi Sawczynowi i Aleksemu Jaremie w gimn. ruskiem w Przemyślu, Michałowi Konstantynowiczowi w gimn. I polskiem Stanisławowie, Adolfowi Gawalewiczowi w gimn. I w Tarnopolu, ks. Zygmuntowi Karasiowi w gimn. w Wadowicach, ks. drowi Fr. Świderskiemu w I realnej w Krakowie, radcy szkolnemu Antoniemu Mazanowskiemu w III gimn. w Krakowie i Władysławowi Latoszyńskiemu w IV gimn. we Lwowie. Ks. Tomasz Borodajkiewicz w realnej w Tarnopolu otrzymał ósmą rangę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 295·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 272·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 524·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 124·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 502·— Clary złr. 40 m. k. 158·—. Pożyczka m. Lublany 25 zł. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 68·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·25. Losy [illegible] arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—, Salma 40 złr. m. 31·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 248·15. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 247·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 503·—.

Berlin, 18 stycznia. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Wiedeń, 18 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 655 50, węg. Zakł. kred 851 —, Anglobanku 326 75, Unionbanku 628 75, Länderbanku 530 75, Bankverein 543 —, Bodencredit 13 08, Galic. Banku hipotecznego 702 —, Akcye praskiego banku kredyt. 723 —, Kolei państwowych 727 25, kolei południowej 110 50. kolei północnej 50 15, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 885 —, Rima Muranyi 695 75, Praskiego Tow. żelaznego 26 86, Fabryki broni 774 50 Akcye tureckie tyt. 339 50, Gal. Karp. Tow. naft. 748 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta [illegible] renta koron. 90 75, Węgier. renta koron 90 10, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4¼% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 65, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 248 25, Marki 117 67, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 60, Skoda 734 50, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.